

Sądeckie Targi Edukacyjne.

Wiesław Turek Data publikacji: 19.03.2015

Kilka tysięcy uczniów z Nowego Sącza i regionu sądeckiego odwiedziło Sądeckie Targi Edukacyjne (17 marca). Targi mają na celu przybliżenie młodym ludziom oferty edukacyjnej szkół wyższych i instytucji szkoleniowych. Na targach nie zabrakło stoiska Sądeckiego Urzędu Pracy.

W hali przy ul. Nadbrzeżnej przedstawiło swoją ofertę około czterdziestu szkół i instytucji szkoleniowych, od Katowic po Rzeszów. Sposoby prezentacji także były bardzo od siebie odległe: od klasycznych ulotek i broszur, przez prezentacje multimedialne po masaż na oczach publiczności. Jak zwykle bardzo okazałą i barwną promocję swojej oferty przygotowała sądecka Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.

Sądecki Urząd Pracy przygotował stoisko, na którym można było znaleźć odpowiedź na pytanie: co, jeśli start na dzienne studia wyższe się nie uda, a na rynku nie będzie satysfakcjonującej pracy? Młodzi ludzie są świadomi takiego niebezpieczeństwa i zawczasu starają się przygotować plan B. Co ciekawe, niewiele osób interesowało się ofertami pracy, skupiając się raczej na stażach i bonach stażowych.

STAŻE POSZUKIWANE

Stáže zdobyły już tak dużą popularność wśród młodych ludzi, że pytania o tę właśnie formę wsparcia pojawiały się najczęściej. Młodzi ludzie wiedzą, że staż u pracodawcy to najbardziej efektywna droga do podjęcia pracy. Na rynku pracy liczy się doświadczenie, a właśnie staże gwarantują to w największym stopniu.

Klientów naszego stoiska ciekawiły też bony stażowe. Przypomnijmy, że ta nowa forma wsparcia adresowana jest właśnie do ludzi młodych, do 30. roku życia. Posiadacz bonu może sam znaleźć pracodawcę chętnego do zorganizowania stażu. Pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia stażysty po zakończeniu programu minimum na pół roku. Organizator stażu nie tylko nie ponosi kosztów przysposobienia bezrobotnego do stanowiska pracy, ale jeszcze otrzymuje premię za wywiązanie się z umowy.

Drukiem, który budził największe zainteresowanie, był Barometr zawodów - Małopolska. Jest to prognoza zapotrzebowania na zawody z rozbiciem na poszczególne powiaty. W Nowym Sączu zawody deficytowe to między innymi robotnicy wykwalifikowani (zwłaszcza w budownictwie), informatycy, inżynierowie i kierowcy. Pracodawcy stale poszukują chętnych do pracy w tych zawodach. Z pracą mogą natomiast mieć kłopoty pedagodzy, ekonomiści i specjaliści administracji publicznej. Sprzedawcy często tracą pracę, ale równocześnie dużo ofert pojawia się na rynku; w handlu notujemy znaczną fluktuację kadr.

A MOŻE BON NA ZASIEDLENIE?

Na wygórowane wymagania pracodawców narzekała starsza pani, która zjawiła się na targach w zastępstwie córki - anglistki. – *Oni teraz chcą trzy języki i coś tam jeszcze! Najwięcej ofert jest w Krakowie, ale tam takie drogie mieszkania* – narzekała. Pracownicy SUP starali się przekonać ją, że ludzie ze znajomością języków mogą znaleźć zatrudnienie także w Nowym Sączu. Jest także możliwość starania się o bon na zasiedlenie. To nowa forma wsparcia dla bezrobotnych do 30. roku życia, którzy podejmują pracę poza miejscem zamieszkania.

Inna odwiedzająca targi, młoda dziewczyna dociekliwie wypytywała o warunki zasady przyznawania staży. To na wypadek, gdyby nie udało się dostać pracy w zawodzie kucharza (szkołę kończy w czerwcu). – *Dla kucharzy są oferty i nie trzeba od razu zakładać, że będzie się pani musiała zarejestrować jako bezrobotna* – przekonywali ją pracownicy SUP.

Organizatorem targów było Stowarzyszenie Profesjonalnego Samorządu oraz Urząd Pracy dla Powiatu Nowosądeckiego. Organizatorzy stawiają sobie za cel promocję kształcenia ustawicznego, zwłaszcza w kontekście potrzeb pracodawców i wymagań rynku pracy.